

Dr Mark Jennings, Mark, wykład 24, Marek 15:32-16:8, Ukrzyżowanie, pusty grób i zakończenie

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings i jego wykład na temat Ewangelii Marka. To sesja 24, Marek 15:32-16:8, Ukrzyżowanie, Pusty Grób i Zakończenie.

Witamy ponownie.

Będziemy kontynuować pracę nad resztą rozdziału 15 Ewangelii Marka, a następnie przejdziemy do rozdziału 16. I to zakończy naszą rozmowę o tekście Ewangelii Marka, a potem będziemy mieli trochę więcej do powiedzenia o teologii Marka w ogólności i rozważymy całą księgę. Ale tak, aby przypomnieć sobie, gdzie jesteśmy, Jezus przeszedł już przez przesłuchanie u Piłata.

Piłat ogłosił, że Jezus został ukrzyżowany. Żołnierze wyśmiewali go. Bili go.

Włożyli mu cierniowy wawrzyn, pluli na niego. Przyprowadzili go tam, gdzie miał zostać ukrzyżowany. Simon Serene pomógł nam nieść belkę krzyża.

Mieliśmy losy podzielone. A potem dochodzimy tutaj, gdzie pod koniec 16 do 32, że była to trzecia godzina, werset 25, kiedy go ukrzyżowali. A napis oskarżenia przeciwko niemu brzmiał: Król żydowski.

Teraz, gdy spojrzymy na Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, jest trochę różnicy w tym, co dokładnie zostało napisane powyżej, ale wszyscy zgadzają się co do aspektu Króla Żydów. I tak, standardem jest, że niezależnie od powodu, dla którego ktoś został ukrzyżowany, lub głównego powodu, Rzym umieściłby ten zarzut nad głową jako przesłanie. Pamiętaj, ukrzyżowanie było przesłaniem.

I tutaj mówi, że przesłaniem jest Król Żydów, co jest, jak wiemy z szerszej ewangelii, przywódca religijni chcieli, aby było to coś, co powiedział, że jest Królem Żydów, zamiast Królem Żydów. Ale Piłat podkreśla, że to jest zarzut. Jest tam również oświadczenie polityczne, że ten człowiek, który jest teraz całkowicie pobity, wychłostany, wyśmiany, opluty i ukrzyżowany, jest Królem Żydów.

I myślę, że Piłat składa oświadczenie w tym. Werset 27, a wraz z nimi ukrzyżowali dwóch złodziei, jednego po prawej i jednego po lewej stronie. Złodzieje tutaj są najprawdopodobniej; termin rabunek tutaj prawdopodobnie nie jest w znaczeniu złodzieja, ale bardziej rozbójnika, bardziej zorganizowanego, może nawet rewolucjonisty; mam na myśli, że taki byłby zamysł.

Język jest fascynujący. Rozmawialiśmy o tym. Pamiętaj, że to właśnie chcieli John i James.

Chcieli być po prawej i lewej stronie Jezusa, gdy wszedł do swojego królestwa. Myślę, że Marek trochę nam to przypomina w swoim opisie łotrów. Zostali ukrzyżowani, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie Jezusa.

Jest subtelne przypomnienie, że to jest to, po co przyszedł Jezus i to jest przyjsie królestwa tutaj. Mamy więc ten obraz. Zauważ, jak zupełnie jest sam.

A potem ci, którzy przechodzą obok, dostaniemy tę sekwencję drwin od różnych grup przechodzących obok. A ci, którzy przechodzą obok, wyśmiewali go, kiwając głowami i mówiąc: aha, ty, który zniszczyłeś świątynię i odbudowałeś ją w trzy dni, ratuj siebie i zejź z krzyża. Spójrz na te stwierdzenia.

Wiadomo, że Jezus wypowiedział to stwierdzenie o zniszczeniu świątyni i odbudowaniu jej w ciągu trzech dni. Jest prawdopodobne, że to stwierdzenie było jednym z tych, które, jak już wiemy z Ewangelii Marka, było częścią jego procesu, częścią jego oskarżenia, że miał moc zniszczenia świątyni i odbudowania jej. I tak ludzie wykorzystują to jako część kpiny.

Ale co więcej, pamiętajmy, że Marek chce, abyśmy wiedzieli, że ludzie używają tego zwrotu. Prawdopodobnie nie jest to jedyna rzecz, z której go wyśmiewali, ale Marek chce, abyśmy o tym pamiętali. I myślę, że musimy pamiętać o tym, co Jezus, Marek, mówił nam o tym, co Jezus robił do tej pory.

Mieliśmy przekleństwo świątyni, przekleństwo drzewa figowego, które zostało połączone z przekleństwem działalności świątyni, kończąc ją. Mamy odniesienia do trzech dni, które Jan również podejmuje, ale mówimy o zmartwychwstaniu. Myślę, że Marek chce, abyśmy zdali sobie sprawę, że ci ludzie wyśmiewają Jezusa za to, że powiedział, że zakończy świątynię i odbuduje nową w ciągu trzech dni, ale tak naprawdę to właśnie dzieje się w tej chwili.

Istnieje koniec świątyni, praktykowanie świątyni, cel świątyni, co ona robiła i czemu służyła. I nowa jest odbudowywana. Że jest ten Jezus jako świątynia, która jest teraz odbudowywana.

A to, co kiedyś można było powiedzieć o świątyni, teraz mówi się o Jezusie. I nawet ironia, że zbawił innych, ale nie może zbawić siebie, bo ci, którzy czytają i rozumieją, co Jezus mówił, zdają sobie sprawę, że w rzeczywistości zbawia innych w tym momencie i wybiera, by nie zbawiać siebie. I tak Marek, myślę, celowo wybiera te frazy, by je zapamiętać, ze względu na moc, jaką przekazują, i tę wielką ironię, którą widzieliśmy w całym Marku, jak ludzie mówią więcej, niż zdają sobie sprawę.

Tak samo arcykapłan i uczeni w Piśmie szydzili z niego. Tak więc masz tłumy szydzące z niego i arcykapłana szydzącego z niego. Następnie, ostatnie stwierdzenie brzmi: niech Chrystus, Król Izraela, zstąpi teraz z krzyża, abyśmy mogli zobaczyć i uwierzyć, co jest smutne na wiele sposobów.

Jednym z nich jest niepowodzenie wszystkich zaangażowanych w tę chwilę, aby zdać sobie sprawę, że widzą Chrystusa, Króla Izraela i to, co jest sednem wiary. Ale także dlatego, że widzieli tak wiele rzeczy, które Jezus uczynił i odmówili uwierzenia. Pomysł, że w jakiś sposób, jeśli zejdzie z krzyża, teraz uwierzą, będzie wystarczający dla ich wiary, po prostu naprawdę mówi o rzeczywistości, że to po prostu nieprawda.

Widzieli tak wiele, że powinni byli wskazać im Chrystusa, a nie uwierzyli i nawet nie zobaczyli, że to jest dokładnie powód i powód, dla którego przyszedł Mesjasz. A potem kończymy werset 32, ci, którzy byli z nim ukrzyżowani, również go znieważali.

Marek nie podaje nam relacji z rozmowy Jezusa z jednym ze złoczyńców na krzyżu. Dla Marka obraz ten przedstawia całkowitą samotność i odrzucenie, że ci, którzy zostali z nim ukrzyżowani, również wyśmiewali Jezusa.

I tak scena nawet tych, którzy umierają przez ukrzyżowanie, w jakiś sposób zajmują pozycję zawstydzenia Jezusa, po prostu mówi o samotności i poniżeniu chwili. Dochodzimy do wersetów 33 do 47. A gdy nadeszła szósta godzina, mówiliśmy o godzinie południa.

Gdy nadeszła szósta godzina, ciemność zaległa całą ziemię aż do dziewiątej godziny. Więc pamiętajcie, że to jest środek dnia, gdy nadeszła ciemność. Mówiłem o tym wcześniej, gdy omawialiśmy, jak Jezus modlił się, aby kielich nie nadszedł, aby mógł pozwolić, aby ten kielich mnie ominął, aby nie musiał z niego pić.

Motyw kielicha był pełen sądu i języka związanego z wylewaniem sądu przez Boga w całym Starym Testamencie. I myślę, że tutaj, wraz z tym zaciemnieniem południa, mamy podobną rzeczywistość, która jest teraz pokazywana, że mamy fizyczne rozgałęzienia stworzenia, jak to miało miejsce w odniesieniu do dnia Pańskiego, teraz pojawiające się w bardzo szczególny sposób. Dzień Pański w Izajasza 13 i w Joela 2 , Joela 3, Amosa 5 i Amosa 8 mówi o nim, że jest dniem ciemności.

Na przykład Amos 8 i 9, czytane, a Marek również mówi nam, że jest południe i teraz jest ciemność. To również, biorąc pod uwagę Paschę, przypomina ci o pladze ciemności i ciemności pokrytej przez trzy dni. Więc ten aspekt sądu, zarówno dzień Pański, jak i plaga z Exodus of Darkness, są rzeczywistościami sądu.

I myślę, że to właśnie mamy tu zobaczyć, że teraz osiągamy ten moment, że coś się dzieje teraz, szczególnie w tym momencie, kiedy jest to wylanie gniewu Bożego. Że te

trzy godziny, jeśli można tak powiedzieć, od godziny szóstej do godziny dziewiętej, są momentem dnia Pańskiego. Jest tutaj trzygodzinne okno w ciągu dnia Pańskiego wyłanego na Jezusa.

A potem o godzinie dziewiętej Jezus zawołał donośnym głosem, co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Ciekawe, że dużo mówiliśmy o tym, jak Ewangelia Marka została napisana po grecku, a Jezus mówił po aramejsku. I w Ewangelii Marka otrzymujemy bardzo mało faktycznego aramejskiego. Dostajemy kilka miejsc, w których otrzymujemy aramejski, ale przeważnie otrzymujemy angielskie tłumaczenie greckiego tłumaczenia tego, co miałyby być aramejskimi słowami.

Ale tutaj dostajemy aramejski. Pojawiły się spekulacje na temat tego, dlaczego dostajemy aramejski Eloi Eloi , L'ma Sabachthani . Myślę, że Marek mówi nam dlaczego.

Myślę, że podaje nam powód. Gdybyśmy nie mieli tam aramejskiego, moglibyśmy być zdeorientowani jako czytelnicy, czytelnicy rzymscy, czytelnicy greccy, a oczywiście również my, co do tego, dlaczego tłumy myślą, że Jezus może wołać Eliasza. Nie zauważylibyśmy podobieństwa fonetycznego.

Jeśli widzisz Jezusa wołającego po aramejsku, znacznie łatwiej jest założyć, że Eloi Eloi , w zniekształconych, pobitych, odwodnionych ustach, mogłoby fonetycznie nawiązać do pewnego podobieństwa, co wydaje się wołaniem do Eliasza. Dlaczego zatem ci wokół niego mówią, że woła do Eliasza? I myślę, wiesz, myślę, że Marek podaje nam aramejski, nie tylko ze względu na powagę chwili, chociaż z pewnością myślę, że to jest jej częścią, ale aby pomóc czytelnikowi.

Ma to pomóc czytelnikowi zrozumieć, dlaczego tłum myśli, że Jezus może wzywać Eliasza. I oczywiście, że wzywałby Eliasza, pasowałoby to również do tego otoczenia, ponieważ istniało eschatologiczne zrozumienie, że Eliaz może przyjść; widzieliśmy już tutaj postać Eliasza. Nie sądzę, żebyśmy mieli rozumieć ten moment jako moment wyprzedzający w odniesieniu do tłumów wokół niego, które mówią: „Cóż, czekaj, może źle to zrozumieliśmy, dajmy Jezusowi trochę więcej czasu i zobaczmy, czy coś się wydarzy”.

Myślę, że to nadal jest kpina. Myślę, że oni nadal są; czerpią radość z tego, co wydaje się być wołaniem o pomoc i desperacją. Oczywiście, jedną z rzeczy, które wiemy, jest to, że nie jest to przypadkowe wezwanie Jezusa, ale w rzeczywistości pochodzi z Psalmu 22, werset 1 i jest pierwszym wersem Psalmu 22, werset 1. To było interesujące, przyjrę się kilku miejscom tutaj, jak podobny jest Psalm 22 do tego, co Marek opowiadał nam o ukrzyżowaniu Chrystusa.

Tak podobne, że niektórzy kwestionowali, czy Jezus kiedykolwiek zawołał w ten sposób, że zostało to włożone w usta Jezusa przez późniejszy kościół, ponieważ

widzieli, co się stało z Jezusem i spojrzeli na Psalm 22 i powiedzieli, hej, to jest takie idealne dopasowanie, pozwólmy Jezusowi faktycznie to zawołać. Inni przyjęli odwrotne stanowisko i powiedzieli, cóż, Jezus prawdopodobnie to zawołał, a potem Marek to zobaczył, wiedział, że to zawoła, i tak oto ułożył wszystkie te wydarzenia wokół Psalmu 22. Myślę, że za chwilę jest ścieżka lub inna droga przez to, ale myślę, że musimy rozpoznać, jak podobny jest Psalm 22 i pamiętać, że w tym okresie nie jest niczym niezwykłym cytowanie wersetu z fragmentu i rozważanie szerszego fragmentu, nawet jeśli nie jest on bezpośrednio stwierdzony.

Teraz, w tym wszystkim, ponieważ zobaczymy pewne rzeczy w Psalmie 22, nie chcę, żebyśmy stracili z oczu fakt, że Jezus cierpi, Jezus woła, Jezus modlił się w Getsemani, że to się nie wydarzy, jeśli w ogóle. Więc, nawet jeśli myślę, że w Psalmie 22 dzieją się pewne inne rzeczy, nie chcę oswajać ani tłumić krzyku, którego doświadcza Jezus. Ale Psalm 22, chcę przejrzeć Psalm 22 tutaj, i są tam pewne różne rzeczy, które myślę, że uznasz za interesujące.

Pierwszy, oczywiście, jest pierwszy werset: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Czemuś tak daleko od wybawienia mnie od słów mojego jęku? O Boże mój, wołam w dzień, a Ty nie odpowiadasz, i w nocy, a nie znajduję spokoju. A jednak jesteś święty i rzucany na chwałę Izraela. W Tobie ufali nasi ojcowie, ufali, a Ty ich wybawiłeś.

Do Ciebie wołali i zostali uratowani. Tobie zaufali i nie zostali zawstydzeni. Ale ja jestem robakiem, a nie człowiekiem, wzgardzonym przez ludzi i wzgardzonym przez lud.

Wszyscy, którzy mnie widzą, szydzą ze mnie. Robią miny, kręcą głowami. Znow, widzieliśmy to wszystko u Marka.

On ufa Panu, niech go wybawi. Niech go wybawi, bo w nim ma upodobanie. To jest część tej kpiny.

A jednak Ty jesteś tym, który wziął mnie z łona. Sprawiliś, że zaufałem Tobie u piersi mojej matki. Na Tobie zostałem rzucony od urodzenia i od łona mojej matki uczyniłeś mnie moim Bogiem.

Nie bądź daleko ode mnie, bo nieszczęście jest blisko. Nie ma nikogo, kto by pomógł." Ponownie, Marek daje o tym znać. Wiele byków otacza mnie, a silne byki Baszanu otaczają mnie.

Otwierają na mnie paszcze jak lwy drapieżne i ryczące. Wylewam się jak woda. Wszystkie moje kości są rozłączone.

Moje serce jest jak воск, rozpływa się w mojej piersi. Moja siła wyschła jak skorupa. Mój język przywarł do moich szczęk, kładziesz mnie w prochu śmierci.

Bo psy mnie otaczają, gromada złoczyńców mnie otacza. Przebili moje ręce i stopy. Mogę policzyć wszystkie moje kości. Patrzą i cieszą się mną.

Podzielili między siebie szaty moje, o suknię moją losy rzucali. Ale Ty, Panie, nie bądź daleko.

O ty, moja pomoc, przyjdź mi szybko na pomoc. Wybaw moją duszę od miecza, moje cenne życie od mocy psa. Wybaw mnie z paszczy lwa.

Wybawiłeś mnie od rogów dzikich wołów. Wtedy w wersecie 22 opowiem imię twoje braciom moim wśród zgromadzenia, będę cię chwalił. A wy, którzy boicie się Pana, chwalcie go.

Wszyscy potomkowie Jakuba, wystawiajcie Go i lękajcie się Go, wszyscy potomkowie Izraela. Bo On nie wzgardził ani nie brzydził się utrapieniem uciśnionego.

I nie ukrył przed nim oblicza swego, lecz usłyszał, gdy ten zawołał do niego. Od ciebie pochodzi moja chwała w wielkim zgromadzeniu. Śluby moje wypełnię przed tymi, którzy się go boją.

Udręczeni będą jeść i nasycą się. Ci, którzy Go szukają, będą chwalić Pana. Niech wasze serca będą żyły na wieki.

Wszystkie krańce ziemi będą pamiętać i nawrócą się do Pana, a wszystkie rodziny narodów będą się kłaniać przed tobą, bo królestwo należy do Pana.

I on rządzi narodem. Wszyscy bogaci ziemi jedzą i oddają cześć. Przed nim kłaniają się wszyscy, którzy zstępują do prochu.

Nawet ten, który nie może utrzymać się przy życiu. Potomność będzie mu służyć. Będzie opowiadane o Panu przyszłemu pokoleniu.

Przyjdą, aby ogłosić Jego sprawiedliwość ludowi, który jeszcze się nie narodził, że On to uczynił. Jest tam tak wiele, co jasno wynika z tego, co dzieje się na krzyżu — losy.

Drwiny. Otoczenie . Samotność.

Agonia. Odrzucenie. Ale zauważ też, że w tym psalmie jest łuk, który porusza się jak większość psalmów lamentacyjnych, od krzyku o agonię do deklaracji o dobroci i słuszności Boga, a następnie uwielbienia Boga na końcu.

A w Psalmie 22, uwielbienie Boga na końcu jest tym, co mówi o tym, jak pójdziemy do ludu, który jeszcze się nie narodził; pokoleniom będziemy głosić, że Bóg usłyszał wołanie i dał pocieszenie cierpiącym. W rzeczywistości wiele języka Psalmu 22 jest bardzo zbliżone do języka cierpiącego sługi Izajasza. Jest tam wiele nakładania się.

I jest ten ruch na końcu Psalmu 22, który mówi o tym, co Pan uczynił i jak my wyjdziemy. I to ze stania po tej stronie krzyża. Widzisz w Psalmie 22, myślę, rozprzestrzenianie się misji ewangelii.

Że Pan to uczynił. Że Pan wypełnił swój wielki plan. I tak, gdy na to patrzę, myślę, wiesz, jest takie pytanie: Czy wczesny kościół umieścił te słowa na Jezusie, ponieważ tak idealnie do siebie pasowały? Cóż, czy nie ma opcji, która ma to idealnie do siebie pasować? Czy Marek zrozumiał, co się dzieje i tak idealnie do siebie pasowało, a mimo to pozwala, aby to było historyczne? I myślę, że tak jest, jeśli myślimy, że Jezus wiedział, że zostanie ukrzyżowany.

Pytanie dotyczy przepowiedni męki. Czy uważamy, że są historyczne? Jeśli uważamy, że są historyczne, że Jezus wiedział, że umrze, jeśli myślimy w trakcie tych wydarzeń, nawet tak późno jak jego aresztowanie, jeśli nie wcześniej, że Jezus wiedział, że zostanie ukrzyżowany, to czy nie jest logiczne, że Jezus myślał o tym, co powie? Rozważał, jakie byłyby Jego słowa, gdyby przyszedł na tę misję, aby być cierpiącym sługą. Że kiedy był na krzyżu, nie wydawał po prostu spontanicznych krzyków, ale miał świadomy wybór.

I wiemy, że jest w tym jakiś świadomy wybór. Był w stanie odrzucić to, co mu zaoferowano. Więc jeśli myślimy, że jest to zaplanowana, z góry ustalona, świadoma decyzja Jezusa, to kiedy poczuł pełne wylanie gniewu Bożego przez trzy godziny, kiedy świat był ciemny, i wiedział, że osiągnął ten ostateczny moment opuszczenia, to wybranie Psalmu 22, który zawiera pełne wołanie cierpienia, ale kończy się wielkim głoszeniem ewangelii, wydaje się bardzo zgodne z Jezusem, Jego autorytetem i Jego stanowczością.

Więc on wydaje ten krzyk. Niektórzy myślą, że wołają Eliasza. A potem jest powiedziane w 37: A Jezus wydał głośny krzyk i tchnął ostatnie tchnienie.

A potem powiedziano dwie rzeczy. Więc jest ten moment po głośnym krzyku, a potem to się skończyło. I wydarzyły się dwie rzeczy.

W jednym wersecie 38 zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu. W wersecie 39, A gdy setnik, który stał naprzeciw niego, zobaczył, że w ten sposób oddał ostatnie tchnienie, rzekł: Zaprawdę, ten człowiek był Synem Bożym. Myślę, że powinniśmy rozumieć wszystkie trzy wydarzenia razem.

Oddech jego ostatniego, rozdarcie zasłony i wyznanie setnika. Teraz, wraz z rozdarciem zasłony świątyni, pojawia się pytanie, która zasłona. Czy to była zasłona, która oddzielała Najświętsze Miejsce od reszty kompleksu świątynnego, najświętsze miejsce od reszty? Czy też świątynia oddzielała wewnętrzny dziedziniec od zewnętrznego dziedzińca? Oba miałyby symboliczne konotacje.

Jeśli to pierwsze, jeśli to Najświętsze Miejsce, to może to mówić o systemie ofiarniczym, który jest teraz anulowany, albo o dostępie do Boga teraz, albo o miejscu Boga już nie, o wyjątkowym miejscu Boga, które nie jest już ograniczone do Najświętszego Miejsca, ale teraz wychodzi na zewnątrz. Ale jeśli to zewnętrzne, to może to mówić o funkcji samej świątyni, rodzaju muru wskazującego koniec świątyni, co oczywiście pasowałoby do przekleństwa. I może jednak niesłuszne jest dokonywanie takiego rozróżnienia.

Myślę jednak, że rozdarcie świątyni, zasłony świątyni, wskazuje na stwierdzenie, że świątynia zostanie zniszczona, a za trzy dni powstanie nowa. Rozdarcie zasłony jest symbolicznym sposobem powiedzenia o świątyni i jej funkcji, zarówno w zadośćuczynieniu i ofierze, ale także w rodzaju unikalnego miejsca Boga, które się skończyło i teraz się skończyło. A potem mamy wyznanie setnika.

Oczywiście, do tej pory, kiedy pracowaliśmy i przeglądaliśmy wyznanie, zawsze było to narastające napięcie i znak, kiedy jest w porządku, aby ktoś powiedział, kim jest Jezus. Za każdym razem wydawało się, że powiedziano im, aby byli cicho, albo powiedziano im, albo zganiono, albo uciszono w jakiś sposób, i to narastało. A teraz dochodzisz do tego setnika. A setnik, który stał naprzeciw niego i widział, jak umierał, powiedział, naprawdę ten człowiek był Synem Bożym.

A tutaj w historii Marka nie ma poprawiania, nie ma uciszania, nie ma upominania. Z literackiego punktu widzenia jest tak, jakby teraz było w porządku. Teraz rozumiesz, co znaczy powiedzieć, że Jezus jest Synem Bożym.

Teraz, jeśli chodzi o pytanie, co wiedział i w co wierzył sam setnik, to jest to nieco bardziej problematyczne. Nie ma żadnych oznak właściwego zrozumienia z punktu widzenia setnika. My jako czytelnicy Marka wiemy, że powiedział on teraz poprawnie.

Kiedy apoteoza miała miejsce u rzymskich cesarzy, zwykle miała miejsce, gdy ktoś został ogłoszony Synem Bożym, miało to miejsce w chwili jego śmierci. I tak, istnieje interesujące podobieństwo. Myślę, że Marek jasno mówi, że okoliczności śmierci Jezusa były tak cudowne, zwłaszcza jeśli połączy się je z ciemnością, która panowała przez całe południe, że setnik, który był świadkiem całego tego wydarzenia, a potem zobaczył, jak umarł, musiał to być taki moment, to nie był po prostu naturalny koniec, że miało to takie znaczenie, że setnik wydawał się jedyną słuszną odpowiedzią, aby ogłosić związek z bóstwem.

Ciekawe, że setnik, dla Marka, że to było pierwsze nierozcieńczone wyznanie, które miało miejsce od rzymskiego żołnierza. I nawet pomyśleć, jak podobne jest to do chrztu, gdzie masz zasłonę, która się rozdziera, i o tym mówiliśmy, której Marek używa przy chrzcie Jezusa. Nie mówi, że niebiosa się otworzyły.

Używa terminu, który mówi, że niebiosa się rozdarły, co jest tym samym, co zasłona. Masz głos, który wyznaje, że to Bóg mówi, to jest mój Syn podczas chrztu i cytuje psalm. Masz odniesienie do psalmu podane przez Jezusa, a następnie masz wyznanie boskości Jezusa, ale teraz od osoby, od rzymskiego setnika.

I jest wiele sposobów, w których, myślę, masz to, co symbolizował chrzest, co było początkiem posługi Jezusa, z których oba mają motyw Wyjścia otaczający go i mają Jezusa stojącego tam, gdzie, w chrzcie Jana, należą tylko grzesznicy, i ma to wszystko wplecione. Teraz masz ukrzyżowanie, znowu Paschę i motyw Wyjścia pochodzący z Ostatniej Wieczerzy, uwolnienie z niewoli i niewolnictwa oraz zakończenie posługi. Miałeś początek posługi, a teraz zakończenie posługi.

A Marek opowiada o tym w taki sposób, aby zrozumieć, że są one wzajemnie interpretowalne, że taki był zamiar Boga w odniesieniu do tego, co Jezus miał zrobić od samego początku. I to miało na myśli misję pogan. To miało również na myśli to wielkie ogłoszenie Mesjasza, które teraz przyjdzie z ust rzymskiego żołnierza.

W wersecie 40 są również kobiety patrzące z daleka. To pierwszy raz, kiedy dowiadujemy się o tych kobietach. Kobiety patrzące z daleka to Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Młodszego, Józef i Anzelm.

Kiedy był w Galilei, te kobiety poszły za nim i usługiwały mu. Wiele innych kobiet przybyło z nim do Jerozolimy. Kiedy nadszedł wieczór, ponieważ był to dzień przygotowania, to znaczy dzień przed szabatem, i oczywiście, jak wiemy ze Starego Testamentu, na przykład z Księgi Powtórzonego Prawa 21, ciała straconych ofiar musiały zostać pochowane przed zapadnięciem nocy, ale szczególnie przed wigilią szabatu, kiedy nie można było wykonać żadnej pracy.

Więc jest tu trochę obaw co do tego, jak to się odbywa. Józef z Arymatei, szanowany członek rady, to miała być rada Sanhedrynu. Nie jest jasne, czy Józef z Arymatei był tam na przesłuchaniu.

Było tam kworum Sanhedrynu. Niekoniecznie oznacza to, że byli tam wszyscy. Który również sam szukał królestwa Bożego, nabrał odwagi i poszedł do Piłata, i poprosił o ciało Jezusa.

Myślę, że mamy tu również piękny pokaz Jezusa; chociaż był sam podczas ukrzyżowania, nie brakowało mu ludzi, którzy nadal się o niego troszczyli. Zauważ, że to nie uczniowie. Uczniowie rozproszyli się, jak powiedział Jezus.

Więc Józef idzie do Piłata i prosi o ciało. Piłat, werset 44, był zaskoczony, słysząc, że powinien już umrzeć i zasadniczo poprosił o akt zgonu. Poprosił setnika, aby to potwierdził.

A gdy dowiedział się od setnika, że nie żyje, oddał ciało Józefowi. To ciekawy akt, myślę, ponieważ, pamiętajmy, Rzymianie zazwyczaj pozostawiali ludzi na krzyżu, nawet po ich śmierci, jako przesłanie. I być może mamy tu wskazówkę, że Piłat rozumie, że w tym ukrzyżowaniu Jezusa jest coś nie tak.

I tak pozwolił, aby ciało poszło do Józefa. Józef przyniósł całun lny i zdjęwszy go, owinął go w całun lny i złożył w grobie wykutym w skale. Przytoczył kamień przed wejście do grobu.

Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, widziały, gdzie go położono. Teraz podano kilka ważnych informacji. Jedną z nich jest to, że jest on ewidentnie martwy.

Wbrew wszelkim argumentom, które w zaraniu oświecenia krążyły wokół tego, że być może Jezus nie umarł, że był w jakiś sposób nieprzytomny, Piłat upewnia się, że Jezus nie żyje i prosi setnika, aby to potwierdził. Po drugie, wiemy, że został pochowany. Staje się to jednym z centralnych punktów wiary chrześcijańskiej, że Jezus został ukrzyżowany, umarł i został pochowany.

Dostajemy szczegóły. I że dwie kobiety widziały, gdzie został złożony Jezus. Jedną z rzeczy, która była popularnym wyjaśnieniem zmartwychwstania kilka wieków temu, było to, że dwie kobiety poszły do niewłaściwego grobu, kiedy poszły sprawdzić, a on był pusty, więc stwierdziły, że musiało nastąpić zmartwychwstanie.

Ale Marek daje nam do zrozumienia, że wiedzieli. Byli świadkami, gdzie został pochowany. Kiedy minął szabat, więc czekali, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Solon przynieśli wonności, aby pójść i namaścić go.

Nie mogli tego zrobić. Nie mogli przygotować jego ciała do pochówku w szabat. I tak musieli czekać, aż szabat minie.

A bardzo wcześnie, pierwszego dnia tygodnia, gdy słońce wzeszło, poszły do grobu. I mówiły do siebie, gdy wchodzimy do rozdziału 16, mówiły do siebie, kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu? I spojrzawszy w górę, zobaczyły, że kamień został odsunięty. Był bardzo duży.

A wszedłszy do grobu, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę. Zatrwożyły się. A On rzekł do nich: Nie trwóście się.

Szukacie Jezusa z Nazaretu, który został ukrzyżowany. Zmartwychwstał. Nie ma go tutaj.

Zobaczcie miejsce, gdzie Go złożyli. Ale idźcie i powiedzcie uczniom i Piotrowi, że idzie przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie, tak jak wam powiedział.

I wyszły i uciekły od grobu, bo ogarnęło je drżenie i zdumienie. I nikomu nic nie powiedziały, bo się bały. I wtedy dochodzimy do problemu.

Co dzieje się dalej? Czy dzieje się coś dalej? Większość Biblii teraz, gdy dochodzisz do wersetu 9 i kolejnych, będzie miała jakiś rodzaj serii nawiasów aż do końca w 1620 roku. Powodem tych nawiasów jest to, że dowody tekstowe na to, że te wersety są częścią Marka, są wysoce podejrzan. Nie mamy ich w mocnych rękopisach.

Te same rękopisy, które pomagają nam podejmować decyzje z pewnością, rozdział 1, werset 1 do 16, werset 8, te same rękopisy, ta sama metoda, o której możemy powiedzieć, tak, w tych 15 plus 8, 15 rozdziałach plus 8 wersetach, mamy wysoki stopień pewności, że jest to zgodne z oryginalnym autografem. Ta sama metoda wymagałaby od nas, abyśmy następnie zakwestionowali i zaprzeczyli wersetom od 9 do 20. Rzeczywiście, jest wiele fragmentów w 9 do 20, które nie mają poparcia w rękopisie; innymi słowy, są to fragmenty, które pojawiają się bardzo późno w historii przekazu tekstu.

Nie wydaje się, aby składał się z jakichkolwiek wczesnych części wczesnych manuskryptów lub wcześniejszych manuskryptów Marka. Ale styl jest również inny. Nie pasuje do stylu pisania Marka ani do sposobu pisania po grecku.

Jest tu trochę teologii, która pojawia się znikąd w odniesieniu do Ewangelii Marka, kilka rzeczy, które wydają się trochę dziwne. Masz nawet taką dziwną zmianę, gdy przechodzisz z wersetu 8 do wersetu 9, gdzie w grece, zwłaszcza gdy na to spojrzysz, jest dziwna zmiana podmiotu zdania i nie. Jest tam problem gramatyczny.

Ogólny konsensus był taki, że wersety od 9 do 20 prawdopodobnie nie były pierwotnie Marka i nie były w Ewangelii Marka. Teraz, jednym z powodów pewności co do tych fragmentów, które są nadal podtrzymywane dzisiaj, myślę, jest po prostu radzenie sobie z rzeczywistością odkrywania rękopisów. Przez długi czas, zwłaszcza jeśli pomyślisz o niektórych z najwcześniejszych angielskich Biblii, rękopisach, których używali, metodzie, której używali, aby spojrzeć na różne kopie i spróbować ustalić, co mogło być oryginalnym autografem, wszystkie rękopisy, których używali wieki temu, zawierały ten fragment.

Więc nie było powodu, aby to poważnie kwestionować. Ale przez ostatnie kilka stuleci odkrywaliśmy coraz więcej manuskryptów. Odkrywaliśmy coraz więcej dowodów tekstów, które są o wiele starsze i o wiele bardziej kontrolowane i ściślejsze.

I teraz wykonujemy ten sam proces i musimy naprawdę zaprzeczyć, że Marek napisał 8 do 20 lub 9 do 20, przepraszam. Ale to nie zwalnia nas z problemu. Mam na myśli, jeśli 9 do 20 lub ich części, a tak naprawdę, to nie jest tylko 9 do 20, jest krótsze i dłuższe, a nawet dłuższe zakończenie.

Jeśli dodano je do rękopisu Markiana, pytanie oczywiście brzmi, dlaczego. Cóż, odpowiedź wydaje się być taka, że Marek nie ma czegoś, co musi mieć, czyli pojawienia się zmartwychwstania. A więc jeśli nie ma relacji, faktycznego pojawienia się zmartwychwstania, mamy deklarację, że zmartwychwstanie miało miejsce, ale nie ma faktycznego pojawienia się zmartwychwstania, co stwarzałoby problem, z którego późniejsi skrybowie chcieliby umieścić pojawienie się zmartwychwstania w Ewangelii Marka.

Ponieważ nie możemy przejść obok faktu, że pojawienie się zmartwychwstania jest jednym z kluczowych aspektów wyznania Kościoła, Jezus żył, został ukrzyżowany, umarł, został pochowany i został ponownie ujrany. Mam na myśli, że Paweł sam prowadzi tę sekwencję.

Mam na myśli, że to jeden z kluczowych elementów. Pozostałe Ewangelie mają pojawienia się zmartwychwstania. Kiedy Dzieje Apostolskie mówią o pojawieniach się zmartwychwstania, Paweł w swoich listach mówi o pojawieniach się zmartwychwstania.

Sam pusty grób nie był końcem wczesnego wyznania. To było to, że Jezus został ujrany później. I tak, myślę, mamy tutaj problem, ponieważ nie widzimy Jezusa później, co samo w sobie jest problemem u Marka, ponieważ sam Jezus u Marka powiedział, że ujrzycie mnie ponownie w Galilei.

Mówił o swoich własnych zmartwychwstaniach. Oświadczał, że to się stanie. I tak, masz Jezusa w Marku mówiącego, że ujrzysz mnie ponownie, ale mimo to mamy Marka, który nie mówi nam, że to się wydarzyło.

Do tej pory dostajemy tylko wskazówkę od nich, „Idźcie i powiedzcie uczniom, żeby się ze mną tam spotkali”. I mamy też problem, ale wydaje się, że kobiety są nieposłuszne. Masz tę postać ubraną na białą, w białą szatę, mówiącą im, że Jezus, którego szukają, zmartwychwstał, a nie ma go tutaj, i idźcie i powiedzcie, idźcie i powiedzcie uczniom i Piotrowi.

A potem, gdyby Marek miał zakończyć się na wersecie 8, masz, wyszli, uciekli z grobu z drżeniem i zdziwieniem i nic nikomu nie powiedzieli, bo się bali. Masz osobę mówiącą, idź i powiedz Piotrowi, a potem Marek kończy, gdy kobiety nic nie mówią, bo się bały. Cóż, to znaczy, czy nie powinno być odwrócone? Podobnie jak przed ukrzyżowaniem, pomysł, polecenie było, aby nic nie mówić, a ludzie nie posłuchali, idąc i mówiąc ludziom.

A teraz jest tak, jakby nic się nie zmieniło. Musisz iść, mówić ludziom, ale oni nic nie mówią. Więc doszedłem do przekonania, że Marek miał objawienie zmartwychwstania.

Istnieje dłuższe zakończenie Ewangelii Marka, ale w jakiś sposób zostało utracone. Teraz ludzie spekulują, że być może nigdy nie zostało napisane, a to zostało napisane i wysłane, i że wydarzyły się pewne wydarzenia, albo może zostało utracone bardzo wcześnie. Może zostało utracone bardzo wcześnie i w jakiś sposób zakończenie Ewangelii Marka, zakończenie, które napisał Marek, nie zostało utrzymane i ograniczone.

Trudno mi uwierzyć, że Marek napisałby historię, która miałaby na celu opowiedzenie prawdy o tym, kim jest Jezus, i pominąłby jedną z głównych zasad, czyli ukazania się zmartwychwstałego, o czym mówi sam do siebie. Być może, być może, miało to na celu wywołanie napięcia literackiego. Oczywiście nie mamy pewności co do żadnej z odpowiedzi na to pytanie, poza tym, że 9 do 18, 9 do 20 prawdopodobnie nie zostały napisane przez Marka.

Ale chciałbym, żebyśmy rozważyli jedną rzecz, zanim skończymy tutaj, a potem, kiedy spotkamy się następnym razem, porozmawiamy o teologii Marka jako całości. Chciałbym, żebyśmy rozważyli tylko możliwość, teoretyczną możliwość, że mamy zakończenie Marka, zakończenie, które napisał Marek, ale znajdujemy je w Mateuszu. Pamiętaj, że wielu, w tym ja, uważa, że Mateusz korzystał z Ewangelii Marka, że Mateusz podążał za Ewangelią Marka w wielu miejscach, czasami rozwijając, czasami dodając.

I pewien uczony o nazwisku Rithmington zasugerował to kiedyś i uznałem to za co najmniej fascynujące. Chcę przyjrzeć się Ewangelii Mateusza 28. Chcę przyjrzeć się Ewangelii Mateusza 28 i zobaczyć, czy nie zauważymy pewnych podobieństw między Ewangelią Mateusza 28 a tym, co właśnie przeczytaliśmy w Ewangelii Marka.

To jest werset 1. A po szabacie, o świcie pierwszego dnia tygodnia, Maria Magdalena i druga Maria poszły zobaczyć grób, bardzo podobne do Marka. I oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przyszedł, odsunął kamień i usiadł na nim.

To byłoby wydanie Mateuszowe. Jego wygląd był jak błyskawica, jego ubranie białe jak śnieg, a ze strachu przed nim strażnicy drżeli i stali się jak martwi ludzie. Ponownie, to jest wydanie Mateuszowe.

Lecz anioł powiedział do kobiet: Nie bójcie się, bo wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. To jest to, co widzieliśmy w Ewangelii Marka. Nie ma go tutaj, bo zmartwychwstał, jak powiedział.

Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. To jest podobne do Marka. Potem idźcie i powiedzcie Jego uczniom, że powstał z martwych, a oto idzie przed wami w Galilei.

Tam go zobaczysz. Zobacz, powiedziałem ci. To jest jak Marek 16.

Więc szybko odeszli od grobu ze strachem. To jest jak w Ewangelii Marka 16. I pobiegli, aby powiedzieć Jego uczniom.

A potem, jeśli spojrzymy na werset 16, to mamy tę rozmowę, prawda? Mamy to, gdzie Jezus spotyka ich po drodze i te inne aspekty, które są wszystkie z Mateuszem. Ale w wersecie 16 mamy, znowu, po tym, jak mamy o wiele bardziej kwiecistą rozmowę, jeśli można tak powiedzieć, lub więcej szczegółów, wracamy do bardzo krótkich, bardzo przemyślanych wydarzeń, co jest bardzo Markowe. W wersecie 16, teraz 11 uczniów poszło do Galilei, na górę, którą Jezus im wskazał.

Gdy go zobaczyli, oddali mu cześć, ale niektórzy powątpiewali. Zastanawiam się, a w tym samym momencie, który zasugerowałem, czy wersety 16 i 17 nie są w rzeczywistości Markianem. Miałbyś kobiety, którym powiedziano, żeby poszły i że się bały.

A potem tracimy fragment, w którym faktycznie jest powiedziane, że idą i mówią uczniom. A 11 uczniów udaje się do Galilei, dokąd Jezus ich skierował. I jest powiedziane, że oddają mu cześć, ale niektórzy powątpiewają.

Co byłoby w zasadzie bardzo markowskie. Gdyby uczniowie, nawet w tym momencie, mieli zastrzeżenia co do znaczenia całej sprawy, byłoby to zgodne z tym, co uczniowie mogliby zobaczyć. Nie wiem.

To spekulacja. Ale możliwe, że niezależnie od tego, czy to te wersety, które przeczytałem dla ciebie z Ewangelii Mateusza, czy nie, myślę, że jest możliwe, a może powinienem powiedzieć, że jest bardziej prawdopodobne, że jeśli istnieje jakiekolwiek wspomnienie tekstowe o zmartwychwstaniu Marka, znajdziemy je w Ewangelii Mateusza. Dotarliśmy do końca studium właściwej Ewangelii Marka, pierwszych ośmiu rozdziałów o tym, który miał władzę, i ostatnich siedmiu rozdziałów i do 16 o tym, który miał tę władzę, ale oddał ją jako cierpiący sługa.

Następnym razem, kiedy się spotkamy, omówimy ogólną teologię ewangelii Marka i to, co mówi o kościele, Chrystusie i planie Boga. Do zobaczenia.

To jest dr Mark Jennings i jego wykład na temat Ewangelii Marka. To jest sesja 24, Marek 15:32-16:8, Ukrzyżowanie, Pusty Grób i Zakończenie.